STUDIA IBERYSTYCZNE

Księga Pamiątkowa dedykowana
Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej

STUDIA IBERYSTYCZNE
nr 8

Redakcja pisma „Studia Iberystyczne”

Anna Sawicka (redaktor naczelny i sekcja katalońska)

Maria Filipowicz-Rudek (sekcja galicyjska)
Anna Rzepka (sekcja portugalska)
Ewa Nawrocka (sekcja iberoamerykańska)

Rosanna Krzyszkowska-Pawlik (sekretarz redakcji)

ZROZUMIEĆ JĘZYK, PRZETŁUMACZYĆ ŚWIAT

Księga Pamiątkowa dedykowana Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej

Pod redakcją:
Marii Filipowicz-Rudek,
Małgorzaty Jędrusiak,
Agaty Komorowskiej

Księgarnia Akademicka
Kraków 2009

Copyright by Instytut Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzenci:
dr hab. Beata Baczyńska (prof. UWr)
dr hab. Anna Bochnak (prof. UJ)
dr hab. Jerzy Brzozowski (prof. UJ)
dr hab. Jadwiga Miszalska (prof. UJ)
prof. dr hab. Stanisław Widłak

Konsultacja językowa:
R. Sergio Balches Arenas
Karolina Farrel
Xavier Farré Vidal
Justyna Mętrak

Korekta: Ewa Popielarz, Anna Wawrzyniak
Skład i łamanie: Małgorzata Manterys-Rachwał
Projekt okładki: Marzena Blecharczyk

Publikacja dofinansowana przez
Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-015-5

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431-27-43, 12 663-11-67
e-mail: akademicka@akademicka.pl
Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

Anna Sawicka: Zrozumieć język – przetłumaczyć świat – zrozumieć świat 7
Maria Filipowicz-Rudek: Kalendarium życia. O nieustającym dialogu między Don Kichotem a Sancho Panzą 13
Przegląd ważniejszych publikacji Profesor Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej 23
Piotr Sawicki: Trzydzieści lat, parę chwil – nie tylko w Krakowie. Glosa do portretu Jadwigi 29
Olgierda Furmanek, Hanna Połomska: Z panią Jadwigą po przygodę 39

ZROZUMIEĆ JĘZYK

Beata Brzozowska-Zburzyńska: Przegląd niektórych hiszpańskich przyimków przestrzennych 57
Monika Głowicka: Koncept liczbowy w polskich i hiszpańskich związkach frazeologicznych 75
Danuta Piekarz: L'uso di forme di cortesia in italiano e in polacco – approccio contrastivo 93
Ewa Stala: Hiszpański Buenos Aires w kontekście historyczno-kulturowym 103
Andrzej Zieliński: El concepto de *perífrasis verbal*: su origen y datos historiográficos 111
Małgorzata Jędrusiak: *Operacje* Zeno Vendlera a „rezultatywność" w języku hiszpańskim 121
Agata Komorowska: Concepto de emisor y la deíxis de persona en los textos periodísticos 133

PRZETŁUMACZYĆ ŚWIAT

Danuta Kucała: Różne spojrzenia na autonomię przekładu 149
Tadeusz Szczerbowski: O przekładzie kreatywnym (malajski pantun) 161

Anna Bednarczyk: *Sonety krymskie* po rosyjsku – kilka uwag o przekładach romantycznych i współczesnych 173
Piotr Sawicki: Zagadka „fujarki ze srebra". *Pieśni hiszpańskie* Edwarda Porębowicza – od spolszczenia do oryginału 189
Urszula Aszyk: En torno a la recepción crítica e intentos de traducción del *Arte nuevo de hacer comedias* de Lope de Vega en Polonia 217
Jerzy Achmatowicz: Maternidad, cantos y flores… (algunos aspectos sobre traducción del *Nican Mopohua*, la principal fuente de estudios del fenómeno guadalupano en México) 233
Tomasz Pindel: Tłumacz i jego błędy, czyli o krytyce przekładu w prasie 253
Marzena Chrobak: Bracia Malinche, czyli o tym, jak Fortuna sprzyja śmiałym tłumaczom. Szkice 265
Xavier Farré Vidal: *Los inmigrados* de Lojze Kovačič en la traducción al español 275
Maja Koszarska: „Wiedźmin" czy *brujo*? Kilka uwag o tłumaczeniu neologizmów 287
Olgierda Furmanek: Usefulness of the backtranslation process in poetry translation 301
Olgierda Furmanek: Entrevista con Ana María Fagundo 319
Sabina Deditius: Świat Wysp Kanaryjskich oczami Alonso Quesady na przykładzie tłumaczenia na polski opowiadań ze zbioru *Kanaryjczyk* 333
Urszula Dąmbska-Prokop: Uwagi o tłumaczeniu dokumentów 343
Katarzyna Kruk-Junger: Czy wystarczy rozumieć, by tłumaczyć? Czyli w poszukiwaniu idealnego tłumacza ustnego 355
Ubaldo Cerezo Rubio: El Traductor Jurado de polaco en España. Aspectos cuantitativos 365

ZROZUMIEĆ ŚWIAT

Maria Falska: Struktura czasowa w komedii Jaime Saloma *El baúl de los disfraces* (*Kufer z kostiumami*) i jej możliwe źródło inspiracji 397
Nina Pluta: Los interpretadores o sobre cómo enfocan la realidad los protagonistas de la narrativa seudo-criminal hispanoamericana 409
Olga Glondys: La Polonia cercana e idealizada de los exiliados republicanos catalanes 423
Maria Filipowicz-Rudek, Hubert Hładij: Na wozie Maragaty 437

Maria Filipowicz-Rudek
Uniwersytet Jagielloński

Kalendarium życia

O nieustającym dialogu między Don Kichotem a Sancho Panzą

> – Mówię tedy – ciągnął Sancho – że w pewnej miejscowości Estremadury żył koziarz, chciałem rzec, ten który kóz strzeże, i pasterz ów, czyli koziarz, jak moja gadka mówi, zwał się Lope Ruiz; ów Lope Ruiz zakochał się w pewnej pasterce zwanej Torralba; ta pasterka, zwana Torralba, była córką bogatego bacy; ten bogaty baca…
> – Jeżeli w ten sposób będziesz opowiadał twą historię, powtarzając dwa razy to samo, nie skończysz i przez dwa dni. Gadaj więc porządnie i opowiadaj jak człek rozsądny albo nie gadaj wcale.
> – W ten sposób, jak ja gadam – odpowiedział Sancho – opowiadają się w mojej ziemi wszystkie gadki, nie umiem opowiadać inaczej i nie przystoi jegomości żądać, abym nowe zwyczaje wprowadzał.
>
> Miguel de Cervantes Saavedra,
> *Don Kichote*, t. 1, tłum. A. L. i Z. Czerny,
> Warszawa 1986.

Kiedy rozpoczynałam przygotowywanie kalendarium życia Pani Profesor Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej, jako jej najdłuższa stażem

i najbliższa uczennica, a zarazem współpracowniczka, miało ono stanowić część księgi pamiątkowej dedykowanej jej przez kolegów iberystów z okazji 78. urodzin. Niestety, długa i ciężka choroba, którą znosiła z uśmiechem i jak zwykle w wirze pracy, nie pozwoliła jej doczekać tego, ważnego przede wszystkim dla nas, uczniów i przyjaciół, momentu. Odeszła 21 września 2009 roku i spoczęła w rodzinnym grobie w położonym około 50 km na południe od Krakowa Szczyrzycu. Kalendarium będzie miało zatem charakter wspomnieniowy, zaś tom artykułów niech stanie się hołdem i darem wdzięczności złożonym Pani Profesor, na Jej wyraźne życzenie poufale nazywanej przez kolegów Jadwigą, za wszystkie spędzone z Nią chwile. Żadna bowiem z tych chwil nie była straconą.

Jadwiga Konieczna urodziła się w Płocku 1 stycznia 1932 roku jako drugie z pięciorga dzieci Marii z Gębików i Bronisława Koniecznego. Pierwsza córka Janina umarła tuż po urodzeniu. Ojciec, oficer Wojska Polskiego, był postacią niezwykłą, na miarę tego szczególnie trudnego dla Polski XX stulecia. Koleje własnego losu i niełatwą drogę kariery Bronisław Konieczny opisuje pasjonująco i z dużym literackim talentem we wspomnieniach zatytułowanych *Moje życie w mundurze. Czasy narodzin i upadku II Rzeczypospolitej*, przelanych na papier częściowo w obozie jenieckim w czasie II wojny światowej, częściowo zaś już po wojnie i wydanych staraniem rodziny w roku 2005, nakładem Księgarni Akademickiej w Krakowie. Lektura tych wspomnień pozwala przypuszczać, że nadzwyczajna postawa i siła życiowa ojca udzielić się musiała wszystkim jego dzieciom, każde z nich bowiem z zapałem i sukcesem poświęciło się realizacji swojego zawodowego powołania: Jadwiga Konieczna-Twardzikowa jako wybitna polonistka i iberystka, Leszek Konieczny jako zasłużony biochemik, profesor w Katedrze Biochemii Lekarskiej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zygmunt Konieczny jako legendarny kompozytor muzyki teatralnej i filmowej, związany z krakowską Piwnicą pod Baranami, a najmłodsza z rodzeństwa Anna Konieczna – jako orientalistka, tłumaczka języka arabskiego.

Jadwiga Konieczna maturę zdaje w szczyrzyckim liceum w maju 1949 roku i kilka miesięcy później rozpoczyna studia polonistyczne

na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niewielkie zdjęcie załączone do ankiety kandydatki na studia przedstawia jasnowłosą dziewczynę, poważną i skupioną, z tak charakterystycznym dla późniejszej Pani Profesor grymasem, zdradzającym upór, wytrwałość i buntowniczość. Zdumiewa liczba języków, jakich znajomość, choćby podstawową, deklaruje w tejże ankiecie – biegle angielski, słabiej niemiecki, francuski, łacinę i rosyjski – szczególnie jeśli uświadomimy sobie opisywaną przez ojca w pamiętnikach dramatyczną sytuację finansową rodziny w czasie okupacji i tuż po niej.

W latach studenckich Jadwiga Konieczna działa w Kole Naukowym Językoznawców, a w roku 1954 broni pracę magisterską pt. *Ogólna charakterystyka związków i szeregów w zdaniu w gwarach w zestawieniu z ich zasobem w polskim języku literackim*, napisaną pod kierunkiem wybitnego językoznawcy profesora Zenona Klemensiewicza, który w recenzji chwali magistrantkę za doskonałą znajomość polszczyzny, wrażliwość na swoistość zjawisk językowych, a także dużą pracowitość i dokładność. Te cechy przydadzą się w pracy naukowej i tłumaczeniowej, która później stanie się drugą, choć właściwie wydaje się, że pierwszą w osobistej hierarchii, pasją Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej. Za namową profesora Klemensiewicza rozpoczyna ona pracę w Polskiej Akademii Nauk w Pracowni Składni Historycznej (od 1973 roku zintegrowanej z Instytutem Języka Polskiego PAN), z którą związana jest do emerytury. Tam też dokonują się kolejne etapy jej kariery naukowej wyznaczane rozprawami: doktorską *Zdania rozwijające w polskim systemie opozycji hipotaktycznych* [1971] oraz habilitacyjną *Kategoria przypadka rzeczownika hiszpańskiego w polskiej analizie kontrastywnej* [1994].

Ta ostatnia praca, zdradzająca już kastylijskie zainteresowania Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej, ukazuje się także w języku Cervantesa. W rzeczywistości jej fascynacja językiem i kulturą Hiszpanii jest o wiele wcześniejsza. Podjęte na własną rękę już w latach 60. studia, wzbogacane potem częstymi wyjazdami naukowymi do Hiszpanii, a w późniejszym okresie życia także do Ameryki Łacińskiej, owocują w 1971 roku publikacją w Wydawnictwie Literackim przekładu zbioru opowiadań chilijskiego prozaika Manuela Rojasa *Człowiek*

z różą. Książka ta zapoczątkowuje jej intensywną odtąd działalność jako tłumaczki i popularyzatorki literatury Hiszpanii i Ameryki Łacińskiej, której to pasji pozostanie wierna do ostatnich dni, zarówno jako autorka przekładów, jak i genialna animatorka i koordynatorka wielu tłumaczeń studenckich. Przekłady publikuje przede wszystkim w zasłużonym na polu przyswajania kulturze polskiej klasycznej literatury hiszpańsko- i portugalskojęzycznej Wydawnictwie Literackim, od lat 90. zaś w Księgarni Akademickiej, a także na łamach *Przekroju*, *Literatury na świecie* czy *Dekady Literackiej*. Jako tłumaczkę najlepiej charakteryzowało ją to, że podejmowała zawsze najtrudniejsze wyzwania przekładowe, prawdziwą przyjemność znajdując w tekstach hermetycznych kulturowo lub erudycyjnie, takich, w których kreatywność tłumacza z trudem znajdywała granice.

Przekład, owo „najgłębsze z możliwych", jak mówiła, obcowanie z literaturą piękną i językiem, prowadzi także do poszerzenia jej naukowych zainteresowań – z jednej strony w kierunku językoznawstwa kontrastywnego polsko-hiszpańskiego, z drugiej zaś w kierunku raczkującego dopiero w Polsce przekładoznawstwa, w której to dziedzinie ma znaczne osiągnięcia. Dużo publikuje w ramach obu tych dyscyplin w kraju i za granicą. W 1976 roku, równolegle z działalnością w PAN, podejmuje pracę jako hispanistka w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, początkowo tylko dorywczo, a od 1982 roku na etacie adiunkta. Jej zajęcia z gramatyki opisowej języka hiszpańskiego, ale przede wszystkim oblegane seminaria przekładoznawcze natychmiast zyskują rangę kultowych. Niełatwo dziś powiedzieć, co decydowało o ich szczególnej atrakcyjności – czy niekonwencjonalny sposób prowadzenia, polegający na gorącej dyskusji z magistrantami wokół ich własnych przekładów, podsycanej słynną frazą prowadzącej: „Lubię, kiedy się ze mną nie zgadzacie", czy szczególny szacunek, zaufanie i uwaga okazywane całej grupie i każdemu studentowi z osobna, czy może otwarta formuła tych zajęć, na które Pani Profesor zwykła zapraszać wybitne osobowości, znanych tłumaczy, badaczy, pisarzy i krytyków literackich, często z krajów hiszpańskojęzycznych, ale nie tylko. Część akademicka była zawsze wstępem do bardziej kameralnych spotkań,

Dzieciństwo w Szczyrzycu

W dniu ślubu z Wacławem Twardzikiem (z lewej ojciec Bronisław Konieczny)

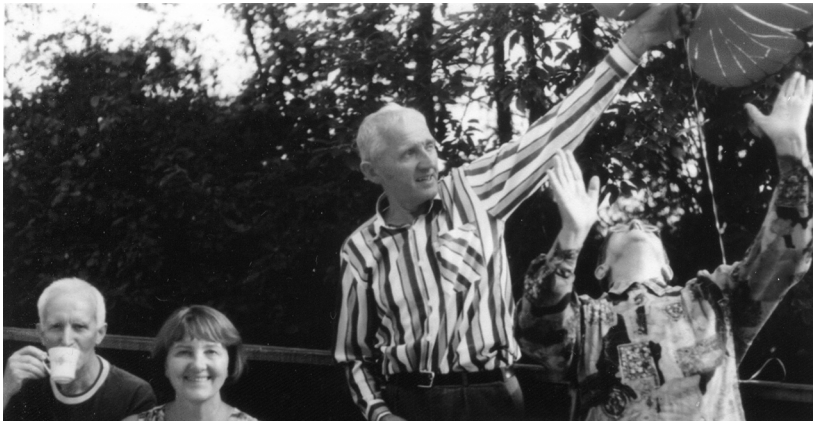

Z ukochanym rodzeństwem, od lewej: Zygmunt, Hanka i Leszek

Profesor Twardzikowa w akcji…

nazywanych przez prowadzącą z hiszpańska „tertuliami", które to odbywały się przeważnie w zaprzyjaźnionej Kawiarni Literackiej na ulicy Kanoniczej. Wówczas, przy herbacie, studenci mogli swobodnie porozmawiać z gościem o wszystkim, skonsultować swoje plany naukowe czy po prostu otrzeć się o żywą kulturę. Często dochodziło do zawiązania kontaktów, które owocowały wyjazdami do Hiszpanii czy Ameryki Łacińskiej. Trudno przecenić wagę takich spotkań w czasach, kiedy wyprawa taka nie była możliwa z wielu powodów, choćby ekonomicznych, a pojedyncze egzemplarze książek i prasy hiszpańskojęzycznej, przywożone i udostępniane szczodrze studentom przez Panią Profesor, przekazywało się z rąk do rąk, nie wspominając już o tym, że możliwość swobodnej rozmowy ze znanym hiszpańskim intelektualistą w Polsce wydawała się szczytem marzeń. Profesor Konieczna-Twardzikowa zdawała sobie doskonale sprawę, jak ważny dla podopiecznego jest wyjazd do kraju, którego język i kulturę studiuje. Znana jest z tego, że walczyła jak lew o taką możliwość dla każdego podopiecznego, nawet tego najmniej rokującego, w słusznym przekonaniu, że właśnie takiemu wyjazd najbardziej się przyda.

W 1994 roku podjęła jedną ze swych najważniejszych, jak się wydaje, inicjatyw naukowych, inaugurując w Krakowie coroczne wiosenne spotkania tłumaczy i specjalistów z dziedziny przekładoznawstwa, owocujące do dziś coroczną publikacją tomów *Między oryginałem a przekładem*, które są obecnie najdłużej ukazującym się pismem przekładoznawczym w Polsce, skupiającym niezmiennie czołówkę polskich badaczy przekładu. Wśród najważniejszych celów konferencji znajdowały się: wymiana poglądów i informacji naukowej w środowisku oraz jego konsolidacja, a także rodzaj oryginalnej autoprezentacji własnych dokonań. Nieodłączny element sympozjum i tomu, będącego jego pokłosiem, stanowiły bowiem tak zwane komunikaty studenckie, minireferaty rozwijające krótko jeden z problemów przekładów literackich ich autorów, niejednokrotnie promujące także i sam przekład, a co za tym idzie – również nieznaną szerzej współczesną literaturę hiszpańskojęzyczną. Do legendy przeszła także oprawa corocznych sympozjów przekładowych, na których nad przestrzeganiem przez referentów dyscypliny czasowej czuwano w bardzo

oryginalny sposób, za każdym razem inny. Pozwalało to nie tylko zapanować nad sprawnym przebiegiem obrad, ale przede wszystkim wytworzyć przyjazną atmosferę i poczucie wspólnoty działania. Na przykład podczas drugiego sympozjum *Przekład, jego tworzenie się i wpływ* [1995], któremu impuls dała refleksja przekładoznawcza wiktoriańskiego pisarza Thomasa Carlyle'a zawarta w jego *Sartorze Resartusie*, czyli *Krawcu skrojonym na nowo*, niezdyscyplinowanych mówców do porządku przywoływali studenci wchodzący w coraz to nowych, wymyślnych nakryciach głowy, ku zachwytowi zgromadzonych. Innym razem, kiedy myśl przewodnią sympozjum: *Czy zawód tłumacza jest w pogardzie?* [1996], zainspirowała wielość relacji przekładowych w *Don Kichocie* Cervantesa, nazbyt wymownych referentów monitowała garść suchej pszenicy, podczas gdy karni mogli uraczyć się garścią rodzynek, stosownie do zapłaty, jaką za przekład na kastylski dotyczących Don Kichota papierów – autorstwa Sidi Hameta Ben Engeli, historyka arabskiego – otrzymał ich tłumacz, hispanizujący Maur.

Doktoranci Pani Profesor, a pośród nich także pisząca te słowa, angażowali się nie tylko w organizację sympozjów, ale zobowiązani byli również do współtworzenia prowadzonych przez nią seminariów magisterskich, dzięki czemu cotygodniowe spotkania stawały się zawsze prawdziwą wielopokoleniową grupą roboczą, kuźnią oryginalnych idei, prawdziwym warsztatem twórczego myślenia. Ich owoce stanowiły nie tylko wspomniane komunikaty i zawsze nowatorskie, choć tak liczne, prace magisterskie (warto uświadomić sobie, że profesor Konieczna-Twardzikowa tylko w latach 1982-2000 na jagiellońskiej iberystyce wypromowała 78 magistrów), ale też często publikacje własnych przekładów, czasem we współpracy z wydawnictwami, jak to było w przypadku *Antologii współczesnych opowiadań hiszpańskich*, wydanej przez Świat Literacki w 1997 roku, albo z czasopismami (*Dekada Literacka*, *Fa-Art*), niekiedy zaś własnym sumptem, w postaci rozdawanego przy wielu okazjach pisma ulotnego *Markada Kitajewska*, nazwanego tak od imienia i nazwiska powielającego go kserokopisty. W ten sposób Pani Profesor uczyła młodych tłumaczy nie tylko profesjonalizmu i kreatywności, lecz przede wszystkim

pasji, niezbędnej w każdym twórczym zawodzie. Bez cienia patosu, na który Jadwiga – jak się wyraziła jedna z jej najbliższych uczennic i współpracowniczek – zaraz bojowo by prychała, można powiedzieć, że wychowywała ona obywateli świadomych podejmowanej w życiu zawodowej misji i związanej z nią odpowiedzialności. Swoją osobistą postawą uczyła solidarności, zawsze mądrze pouczając wychowanków, kiedy błądzili, i wspierając ich w każdej, nawet trudnej dla niej samej sytuacji. Zadziwiająca była łatwość, z jaką jej przesłanie docierało do uczniów, i moc, z jaką trwa ono w nich do dzisiaj.

Na niwie przekładoznawczej profesor Jadwiga Konieczna-Twardzikowa jest twórcą oryginalnej koncepcji metodologicznej i teoretycznej, zrodzonej jako naturalny efekt jej długoletnich doświadczeń tłumaczki i dydaktyka przekładu, której ostatecznym celem było dążenie do konsolidacji oraz usamodzielnienia się nauki o przekładzie i, co za tym idzie, wyswobodzenia jej spod biegunowej jurysdykcji, z jednej strony językoznawczej, z drugiej zaś literaturoznawczej. Koncepcja owa, nazwana przez Jadwigę Konieczną-Twardzikową „koncepcją analizy subiektywnej", oparta była na przekonaniu, że jedną z bardziej owocnych dróg metodologii badań przekładoznawczych wiodących ku autonomii tej nauki jest refleksja osadzona bezpośrednio w analizie własnego przekładu, ze świadomością jego prymarności. Ważny na pewnym etapie krystalizowania się tej koncepcji był *Mały lecz maksymalistyczny manifest translatologiczny* Stanisława Barańczaka [1992]. Jego metoda, nazywana przez Jadwigę Konieczną-Twardzikową „barańczakowaniem", polega przecież także na pozbawionym fałszywej skromności eksponowaniu własnej kreatywności, na autoanalizie etapów krystalizowania się własnych strategii przekładowych, na genialnych, odkrywczych uogólnieniach dotyczących nie tylko samego przekładu, lecz także branej na warsztat literatury, wreszcie na nieubłaganym wzywaniu czytelnika do dialogu. Barańczak, poeta i badacz literatury, z natury rzeczy zawęża jednak pole swoich oddziaływań przede wszystkim do mowy wiązanej, do czysto literackich uwarunkowań przekładu. Ujęcie profesor Koniecznej-Twardzikowej, stawiając kreatywność własnego tłumaczenia w centrum uwagi, otwiera się natomiast nie tylko na wszystkie

gatunki literackie, ale także i inne dziedziny sztuki czy komunikacji znakowej (jak np. film, plastyka, Internet, reklama), a wykraczając poza wyzwania tekstowe relacji oryginał–przekład, wydobywa zakorzenioną w konkretnym tekście kultury problematykę wielości interesujących kontekstów przekładu – historycznego, społecznego czy teoretycznego. Ten ostatni aspekt znajdzie wyraz w dwóch książkach Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej: *Oryginał wzbogacony o przekład* [2002] oraz *Przekład JEST* [2003], obu wydanych w wersjach dwujęzycznych, polskiej i hiszpańskiej, w których wykłada ona teoretyczne podstawy wspomnianej „koncepcji analizy subiektywnej", rozwijając przy tym kontrowersyjną dla wielu ideę pantranslatyzmu, przekonania o tym, że wszystko jest przekładem, stanowiącą binarną opozycję do z gruntu obcego autorce solipsyzmu lingwistycznego, dowodzącego ułomności lub niemożności wszelkiej komunikacji, nawet w obrębie tego samego języka. Pierwsza z tych pozycji w sposób niezwykle oryginalny tropi wielość relacji przekładowych w *Don Kichocie* Cervantesa, stereotypowo uznawanym za książkę znaną, choć zdaniem autorki paradoksalnie nieczytaną. Tymczasem studium z perspektywy translatorskiej wskazuje, jak pisze autorka, na „multimedialność *Don Kichota* Cervantesa w sensie odpowiadania wymogom współczesnego odbiorcy. Wymaga mianowicie partycypacji odbiorcy, także w sensie kreatywności" [Konieczna-Twardzikowa, 2002: 9]. Nieustająca świadoma gra Cervantesa z odbiorcą, wzywanym do przyjęcia postawy interpretatora-tłumacza, prowokuje do nazwania najsłynniejszej jego powieści „oryginałem wzbogaconym o przekład". To ostatnie pojęcie, komplikujące przyjętą powszechnie relację oryginału i przekładu, okazało się niezwykle nośne w odniesieniu do wszelkiej aktywności przekładowej. We wspomnianej wyżej książce *Przekład JEST* Jadwiga Konieczna-Twardzikowa lansuje dyskusyjną, jak sama przyznaje, tezę o „autonomii przekładu w bezpośrednim ukierunkowaniu do oryginału". Autorka, podejmując dyskusję z istniejącą w teorii przekładu klasyczną dychotomią strategii przekładowych adaptacja–egzotyzacja, proponuje odmienną fokalizację zjawiska strategii, mianowicie podjęcie go z perspektywy kreatywności oraz uznanie przekładu za autonomiczny tekst wchodzący

w dialog z oryginałem poprzez osobę tłumacza (drugiego autora), który wypełnia zawartą w oryginale stałą pustych miejsc czasu i przestrzeni, przy czym dialog ów rozwija się na cztery sposoby (zewnętrzny, sugerowany, sprowokowany lub przemilczany) w zależności od stopnia, w jakim oryginał domaga się od przekładu kreatywności. W zarysowanej powyżej „koncepcji analizy subiektywnej" instancja tłumacza jest kluczowa, bowiem, jak twierdzi w innym tekście jej autorka: „Analiza przekładu literackiego «cudzego» pozwala na stereotyp «unicestwienia tłumacza»" [Konieczna-Twardzikowa, 2000: 121], to zaś prowadzi do zanegowania autonomii przekładu i uznania go za kopię oryginału. Tymczasem zdaniem Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej „tekst literacki tłumaczony nie będąc kopią oryginału – która istnieje tylko przez oryginał – staje się utworem nowym, który istnieje TEŻ tylko w relacji z oryginałem, ale ta relacja jest NOWA, pojawia się w momencie zaistnienia przekładu, nie jest powtórzeniem żadnej z relacji oryginału" [Konieczna-Twardzikowa, 2003: 38].

Swoje oryginalne ujęcie upowszechnia autorka także w wielu artykułach w Polsce i za granicą, w ostatnich latach życia dużo podróżując z wykładami po krajach hiszpańskojęzycznych. Najpełniejszą jednak realizację znajduje owa koncepcja w promowanych przez lata pracach magisterskich, najpierw na Uniwersytecie Jagiellońskim, potem zaś na Uniwersytecie Śląskim, na którym uzyskuje tytuł profesora nadzwyczajnego (1996) oraz zwyczajnego (2003). Połowa lat 90. stanowi niezwykle owocny okres w życiu profesor Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej – to czas wzmożonej pracy dydaktycznej i organizacyjnej jako współorganizatorki specjalizacji hispanistycznej na Uniwersytecie Śląskim, w Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej oraz w Akademii Polonijnej w Częstochowie. Temu ostatniemu dziełu poświęciła wiele czasu i wysiłku, wypracowując specyficzny, dostosowany do miejsca, potrzeb i wyzwań przyszłości kształt powoływanych do życia kierunków, kompletując oddaną kadrę i w każdym z tych miejsc pozostawiając niepowtarzalny ślad swojej oryginalnej osobowości.

Postać i myśl profesor Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej pozostanie w pamięci wdzięcznych uczniów i przyjaciół tak długo, jak

długo nie zgaśnie odwieczny dialog pomiędzy Don Kichotem a jego giermkiem Sancho Panzą, dialog między nieodpornym na ciosy i stale dziwiącym się światu szaleństwem a pełną mocy, wiary i uporu prostotą. Jadwiga była szczęśliwą posiadaczką wielu powszechnie pożądanych cnót, przede wszystkim mądrości, odwagi i sprawiedliwości, oprócz tego miała w sobie jeszcze coś wyjątkowego i rzadkiego, była osobą prowokującą nieustający dialog z otoczeniem, osobą, która stale zaskakiwała, nawet tych, którzy znali ją od zawsze, osobą, obok której nikt nie mógł przejść obojętnie. Jeden z jej ulubionych współczesnych hiszpańskich prozaików Antonio Muñoz Molina pisał o jej ukochanej książce: „w *Don Kichocie* nic nigdy nie jest takie, jakim się wydaje, jak zdecydowały autorytety". Z Jadwigą jest podobnie, jestem głęboko przekonana, że dialog z nią dopiero się rozkręca.

Bibliografia

Konieczna-Twardzikowa, J. (2000), „Kreatywność w perspektywie własnego przekładu", w: Dąmbska-Prokop, U. (red.), *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, Wydawnictwo Edukator, Częstochowa.

Konieczna-Twardzikowa, J. (2002), *Oryginał wzbogacony o przekład. El original enriquecido por la traducción*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.

Konieczna-Twardzikowa, J. (2003), *Przekład JEST. La traducción ES*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.